

MIASTA BIAŁORUSI W XVI I PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU *

Studia nad dziejami ośrodków miejskich Litwy i Białorusi dotyczyły poszczególnych miast lub wybranych zagadnień, zwłaszcza ustroju miejskiego. Często też wnioski i oceny wywodziły się z obowiązujących w danym środowisku stereotypów historiograficznych, ściśle związanych z ówczesnymi interesami politycznymi. Choć w ostatnich latach nastąpił pewien postęp badań na tym polu, nadal jednak daje się odczuć brak ogólniejszego ujęcia problematyki rozwoju miast Białorusi i Litwy w XVI i XVII w. Dlatego wydana ostatnio książka białoruskiego historyka Zenobiusza Kopysskiego zasługuje na szczególną uwagę. Autor od lat zajmuje się studiami nad gospodarczym rozwojem miast Białorusi¹. Omawiana praca stanowi ich podsumowanie, przedstawia jednak również wiele zagadnień nowych. Autor we wstępie stwierdza, że głównym celem pracy jest rozproszenie zakorzenionego w części literatury mitu o rzekomym niedorozwoju miast Białorusi i ich upadku gospodarczym po unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską.

Przedstawiciele dawnej historiografii rosyjskiej (M. Władimirskij-Budanow, W. Antonowicz, W. Stukalicz, I. Bielajew i inni) dostrzegali w omawianym okresie tylko postępujący upadek miast Białorusi. Według tych tez „władze państwowe Wielkiego Księstwa Litewskiego i następnie Rzeczypospolitej skazały miasta Białorusi na zastój i upadek a polscy i litewscy feudałowie, korzystając z poparcia władz, proces ten pogłębiali. Koncepcja ta jawnie służyła celom politycznym rządu carskiego, który po powstaniu 1863 r. stosował czynne środki oddziaływania ideologicznego na masy ludowe Białorusi i Ukrainy, wyszukując argumenty historyczne, które mogły służyć jego wielkomocarstwowej szowinistycznej polityce” (s. 9). Dopiero badania historyków XX w. dostarczyły obfitszego i konkretnego materiału do dziejów gospodarczych poszczególnych miast. Zauważmy, że w przeglądzie literatury wymienione zostały także najnowsze publikacje historyków polskich, poświęcone miastom Wielkiego Księstwa. Zacieśnienie przeglądu badań do prac o miastach Białorusi spowodowało pominięcie stosunkowo najlepiej zbadanych dziejów Wilna, które wykazywało przecież daleko idące analogie sytuacji z miastami!

* Z. J. Kopysskij, *Ekonomiczeskoje razwitiye gorodow Bielorussi w XVI — pierwoj połowinie XVII w.* Mińsk 1966. Akademijska nauka BSSR, Institut Istorii, ss. 225, 2 nłb.

¹ Z. J. Kopysskij, *Iz istorii obszczestwiennno-politiczeskoj žizni gorodow Bielorussii w XVI — pierwoj połowinie XVII w.* „Trudy Instituta Istorii Akademijskiej nauk BSSR”, wyp. 3. Mińsk 1958, s. 15—46; tenże, *O riemieslennom proizwodstwie w gorodach Bielorussii w XVI — pierwoj połowinie XVII w.* „Istorija SSSR” 1959, nr 3, s. 118—129; tenże, *Iz istorii torgowych swjaziej gorodow Bielorussi z gorodami Polshi (koniec XVI — pierwaja połowina XVII w.* „Istoriczeskije Zapiski” 1962, nr 72, s. 140—183; tenże, *Handlewija swjazji haradou Bielarusi z haradami Polszy w kancy XVI — pierwszej połowinie XVII stahoddzja.* „Wiesci Akademii Nawuk Bielaruskaj SSR”, seryja hramadskich nawuk, 1961, nr 2, s. 80—91; tenże, *Ry-nocnyje swjazji sielskogo chozjaństwa Bielorussii XVI — pierwoj połowiny XVII w.* „Jeżegodnik po agrarnoj istorii Wostocznoj Jewropy” 1962 g. Mińsk 1964, s. 141—151; tenże, *Struktura i kolkaś haradou Bielarusi u XVI — pierwszej połowinie XVII st.* „Wiesci Akademii Nawuk BSSR”, seryja hramadskich nawuk 1965, nr 1, s. 85—94.

białoruskimi, utrzymywało z nimi stosunki handlowe i kulturalne oraz dawało wzory dla organizacji samorządu, cechów itp.

Dość ogólnie scharakteryzował Autor podstawę źródłową pomijając materiały ikonograficzne, których dla XVI, a zwłaszcza dla XVII w. istnieje przecież dość sporo.

Jako szczególnie istotne i wymagające zbadania Autor wymienia następujące kwestie: tworzenie się rynku wewnętrznego, znaczenie rolnictwa dla miast, specjalizacja rzemiosła, produkcja rynkowa, rozpowszechnienie operacji kredytowych, kształtowanie się i różnicowanie ludności miejskiej.

Praca rozpoczyna się od ustalenia liczebności miast i miasteczek Białorusi w połowie XVII w. Jako źródła posłużyły tu mapy: radziwiłłowska, rysowana przez Tomasza Makowskiego i wydana w 1613 r. w Amsterdamie, oraz oparte na niej (nieco uzupełnione) mapy województw wydane przez Sansona d'Abbeville na początku drugiej połowy XVII w. Liczbę osiedli miejskich na terytorium Białorusi w tym czasie Autor szacuje na co najmniej 350. Wynik ten wydaje się stanowczo zbyt skromny. Jak wykazują obliczenia oparte na szerszej, choć bynajmniej nie pełnej, podstawie źródłowej, powinien on zostać podwyższony do co najmniej 455 miast i miasteczek². Różnicę gęstości rozmieszczenia miast i miasteczek, których ok. 60% leży w zachodniej części kraju, wyjaśnia Autor z jednej strony przewagą na zachodzie miasteczek prywatnych, powstałych w ramach wielkiej własności feudalnej i będących dla niej ośrodkami gospodarczymi, z drugiej zaś bardziej sprzyjającymi warunkami dla rozwoju rynku wewnętrznego. Należałoby jednak stwierdzić, że tereny wschodniej Białorusi, na których miasta i miasteczka były na ogół znacznie od siebie oddalone, odznaczały się na obszarze pomiędzy Połockiem, Witebskiem i Mohylowem zagęszczeniem miast i miasteczek nie ustępujących żadnemu innemu obszarowi Wielkiego Księstwa³. Rozwój sieci miejskiej pozostawał bowiem w najściślejszym związku z gęstością zaludnienia i stopniem zagospodarowania, w znacznej mierze zależnymi od warunków naturalnych.

Zasługuje na uwagę próba klasyfikacji miast Białorusi według ich wielkości. Autor wyróżnia miasta duże, o ludności przekraczającej 10 000, średnie — od 3000 do 10 000, małe — od 1500 do 3000, wreszcie miasteczka od 200 do 1500 mieszkańców. Zaliczając poszczególne miasta do odpowiednich grup, Autor wyzyskał dla szacunków demograficznych różnorodne materiały źródłowe o nierównej wartości. Oparł się więc na danych inwentarzy i rejestrów pomiary włócznej (w znacznej części wyzyskanych już w literaturze), które pozwalają ustalić liczbę gospodarstw w miastach. Obok inwentarzy zużytkowane zostały w tym samym celu relacje współczesnych, oceniające rozmiary i zaludnienie miast, a nawet różnice wielkości sygnatur osiedli miejskich na wspomnianych już mapach siedemnastowiecznych. Do grupy miast dużych zaliczone zostały: Brześć, Pińsk, Słuck, Połock, Mohylów, Witebsk i w sposób bardziej hipotetyczny Mińsk, o zaludnieniu którego brak danych.

Ścisłość osiągniętych tą drogą wyników niekiedy masuwa zastrzeżenia. Wszędzie, gdzie za podstawę przyjęto dane z inwentarzy, Autor zastosował stanowczo zbyt niski współczynnik zaludnienia dymu, przyjmując 5 głów na dym. Najostrożniej szacując należałoby podnieść go do 6 osób, choć bardziej uzasadniony wydawałby się, zgodnie z wynikami najnowszych badań, współczynnik 7⁴. Tym sa-

² Obliczenie przeprowadził St. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy (do połowy XVII w.)*. Praca ta ukaże się w jednym z najbliższych tomów „Acta Baltico-Slavica”.

³ Per. przypis 2.

⁴ Por. St. Alexandrowicz, *Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. XXVII, 1965, s. 55; ostatnio współczynnik ten podwyższa do 8 głów J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*. Poznań 1965, s. 132.

mym uzyskane wyniki powinny by ulec znacznemu podwyższeniu. Natomiast zaokrąglone liczby domów i ludności, podawane przez źródła przy okazji opisów zniszczenia poszczególnych miast w toku działań wojennych, uznać wypadnie z reguły za przesadne. Tak na przykład wydaje się wątpliwe, by Pińsk mógł w 1648 r. liczyć 5000—6000 domów i 30 000 mieszkańców (s. 30—31), podczas gdy zaludnienie stolicy Wielkiego Księstwa — Wilna w tym czasie szacuje się na 40 000⁵. Podobnie dla Witebska (s. 31—32) pewniejszymi są niewątpliwie dane inwentarza z 1644 r. — według którego miasto liczyło 1011 domów, niż relacja o zniszczeniu miasta w 1654 r., kiedy to miało ich być dwa tysiące! Przesadzona wydaje się również ocena rozmiarów Bychowa, który w połowie XVII w. miał liczyć około dwóch tysięcy domów (s. 32). Określanie wielkości miast na podstawie różnic rozmiarów ich sygnatur na mapach z XVII w., aczkolwiek najogólniej biorąc: prawdopodobne, daje jednak wyniki wysoce hipotetyczne i pozwala co najwyżej ustalić istnienie znacznych różnic, lub przybliżonych kategorii rozmiarów.

Ogólną liczbę ludności miejskiej Białorusi w połowie XVII w. Autor szacuje na ok. 370 000 przyjmując, że zaludnienie całego kraju wynosiło 2,3 mln. Dane te zdają się znajdować potwierdzenie w innych obliczeniach⁶. należy jednak pamiętać, że większość mieszkańców miasteczek i małych miast oraz część ludności większych ośrodków zajmowała się rolnictwem. Liczba mieszkańców osiedli miejskich stwarza więc w tej sytuacji pozory większego stopnia urbanizacji; w rzeczywistości był on mniejszy.

Wzrost ludności miast następował dzięki stałemu dopływowi jej z zewnątrz. Szczególną rolę odegrało masowe osiadanie w miastach zbiegłych poddanych. Strukturę ludności miejskiej Autor przedstawił z punktu widzenia jej sytuacji prawnej, poświęcając sporo uwagi licznym jurydykom. W przeciwieństwie do wielu dawniejszych i nowszych prac, które w rozwoju szlacheckich i duchownych jurydyk widziały wyłącznie jeden z powodów i objawów upadku miast, tutaj wzrost jurydyk traktuje się jako jeden z przejawów dalszego rozwoju miast i ich funkcji ekonomicznych. Liczne przytoczone przykłady wykazują, że mieszkańcy jurydyk powiązani byli z mieszkańcami magdeburgii trwałym systemem wspólnych interesów, choć bardzo wyraźnie występowały i elementy konkurencji.

Różne, choć dość przypadkowo zebrane informacje o składzie narodowościowym ludności miejskiej prowadzą do wniosku o zdecydowanej przewadze elementu białoruskiego, który zdaniem Autora stanowił około 80% ludności. Za stosunkowo skromną uważa on liczbę Żydów, których odsetek nie był — jego zdaniem — tak znaczny, jak wskazywała dawniejsza literatura. Wydaje się, że tu należało szerzej wyzyskać dane możliwie największej liczby inwentarzy; analiza imion i nazwisk mieszczan pozwoliłaby stosunkowo dokładnie określić, jak przedstawiało się etniczne zróżnicowanie ludności miejskiej, zwłaszcza zaś ściśle (i chyba wyżej, niż przyjmuje Autor) określić odsetek ludności żydowskiej. Liczne, bardzo interesujące przykłady wskazują na znaczne zróżnicowanie majątkowe mieszkańców miast.

Z kolei Autor odrzuca tezę głoszoną przez historyków dawniejszych, według której miasta Białorusi miały odznaczać się niemal wyłącznie rolniczym charakterem. Tymczasem czynnikami decydującymi o powstaniu i rozwoju tych miast podobnie jak i gdzie indziej, były rzemiosło i handel. Jedynie w małych miastach, zwłaszcza zaś w miasteczkach, rolnictwo odgrywało wśród zajęć ludności dominującą rolę. Miasta były zaopatrywane w artykuły rolnicze przez okoliczne wsie, dla których stanowiły rynek zbytu produkcji rolnej i hodowlanej, oraz przez własne

⁵ IbiDEM, s. 195—196.

⁶ IbiDEM, s. 136—138 J. Morzy szacuje zaludnienie całego Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII w. na około 4,5 mln, a jak wynika z obliczeń według województw, ludność samej Białorusi przekraczałaby 2,5 mln, do których należałoby doliczyć mieszkańców ziem białoruskich w granicach woj. wileńskiego.

gospodarstwa mieszczań. Autor sądzi, że rynek wewnętrzny posiadał zasadnicze znaczenie dla zbytu produkcji nie tylko gospodarstwa chłopskiego, ale i folwarczniczego. Jednocześnie odrzuca, jako sprzeczne ze zbadanym materiałem, tezy o oderwaniu feudałów od rynku wewnętrznego, dowodząc, iż rzemiosło i handel miejscowych ośrodków odgrywały zasadniczą rolę w zaspokajaniu potrzeb klasy panującej. Liczne wiadomości wskazują również na stały związek ludności chłopskiej z rynkiem. Chłopi nie tylko spieniężali tam nadwyżki produkcji swego gospodarstwa, ale i regularnie zaopatrywali się w potrzebne im artykuły. Ostatecznie nasuwa się wniosek o istnieniu w tym okresie trwałych wzajemnych powiązań gospodarki miasta i wsi i stosunkowo znacznym zaawansowaniu procesu tworzenia się rynku wewnętrznego.

Za punkt wyjścia dość obszernej charakterystyki rzemiosła posłużyły Autorowi dane inwentarzy i innych źródeł o liczbie rzemieślników i specjalności rzemieślniczych w poszczególnych miastach. Egzemplarycznie Autor wykazuje stopniowy stały wzrost koncentracji i pogłębianie się specjalizacji rzemiosła miejskiego. Jego zdaniem, odsetek rzemieślników w dużych miastach stanowił nie mniej niż połowę mieszkańców (ściślej należałoby zaznaczyć, że chodzi tu o liczby gospodarstw), w miastach średnich około 40%, w miastach małych 20—30%. Szacunek ten może być zbyt wygórowany, zwłaszcza że przytoczony materiał stanowi zbyt wąską podstawę do uogólnienia. Znacznie zróżnicowana była również liczba specjalności rzemieślniczych w poszczególnych kategoriach miast. Ogółem w miastach Białorusi zbadane źródła odnotowują istnienie około 200 zawodów rzemieślniczych, przy czym w dużych ośrodkach specjalizacja była bardzo daleko posunięta. Większość rzemieślników pracowała na potrzeby rynku miejscowego. Autor zdecydowanie odrzuca tezy S. Szerbakowa, według którego rzemiosło Białorusi miało w XVII w. upadać wskutek konkurencji wyrobów zachodnioeuropejskich, przywożonych przez szlachtę z portów bałtyckich bez opłat celnych. W rzeczywistości przywóz ten nie wywarł większego wpływu na chłonność rynku lokalnego.

Bardzo obszernie w stosunku do rozmiarów całości przedstawia się opis cechowego systemu organizacji rzemiosła w miastach Białorusi. Opiera się on na analizie trzydziestu statutów cechowych, przeważnie już ogłoszonych drukiem i na wynikach dawniejszych badań. Początkowo wyraźna przewaga cechów wspólnych, w miarę wzrostu liczby rzemieślników poszczególnych specjalności ustępowała miejsca cechom osobnym. Tylko sporadycznie występowały cechy w małych miastach. W miasteczkach natomiast z reguły nie istniały. Ubocznym rezultatem przewagi elementu białoruskiego w cechach była znaczna niekiedy ich aktywność w walce z unią kościelną w końcu XVI i na początku XVII w.

Przyczyn nagminnego łamania postanowień statutów cechowych w zakresie reglamentacji i zbytu produkcji oraz widocznego spadku znaczenia cechów w pierwszej połowie XVII w. Autor dopatruje się w powstawaniu w miastach tendencji prekapitalistycznych. Sprzyjać temu miały związki pomiędzy rzemiosłem miejskim i rynkiem lokalnym oraz szerszym. Obok kapitału handlowego rozwijał się w miastach kapitał lichwiarski. Autor przytacza obfity, dotąd niezbadany materiał z ksiąg sądowych niektórych miast, dotyczący kredytu. Szczególnie rozpowszechniony był kredyt drobny. Nawet w ramach cechów zdarzały się wypadki skupywania, celem dalszej odsprzedaży wyrobów uboższych mistrzów przez ich bogatszych towarzyszy.

Masowe dane źródeł pozwalają stwierdzić stopniowe wytwarzanie się rozległych rynków regionalnych z ośrodkami w większych miastach jak Brześć, Grodno, Mińsk, Pińsk, Szuck, Połock, Mohylów i Witebsk. Zwięźle, opierając się na literaturze, charakteryzuje Autor funkcjonowanie targów w mniejszych miastach i miasteczkach jako ośrodków rynków lokalnych. Spora garść informacji o przebiegu

dróg handlowych Białorusi od XV w. począwszy, wymagałaby chyba rozbudowania w osobny podrozdział, wyniki którego warto byłoby przedstawić za pomocą mapki. W obecnej postaci wzmianki te nie dają jasnego obrazu sieci dróg handlowych Białorusi. Cytowany przez Autora materiał daje pojęcie o charakterze i rozmiarach transakcji handlowych, stosunkach kredytowych, spółkach kupieckich i zróżnicowaniu majątkowym kupców oraz zasięgu ich działalności.

Jako ośrodki zagraniczne Autor potraktował zarówno miasta Rosji jak i Polski, Litwy, Ukrainy, czy też porty bałtyckie: Gdańsk, Królewiec i Rygę. Stanowisko takie budzi zastrzeżenia. Od 1569 r. na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego składały się niemal wyłącznie ziemie dzisiejszej Litwy i Białorusi. Nie tylko polityczne i kulturalne, ale również i gospodarcze związki, łączące te dwa różne etnicznie terytoria były tak ścisłe, że potraktowanie Litwy w XVI—XVII w. jako zagranicy w stosunku do Białorusi wydaje się zarówno formalnym jak i rzeczowym anachronizmem.

W badaniach handlu zagranicznego Białorusi w XVI i w pierwszej połowie XVII w. poważne trudności sprawia ubóstwo i fragmentaryczność materiału źródłowego. Autor naszkicował ważniejsze kierunki handlu i jego główne artykuły. Dla czytelnika polskiego szczególnie interesujące są dane o wymianie handlowej z miastami Polski. Znajdujemy tu nowe, dzięki rozszerzeniu podstawy źródłowej o odkryte niedawno fragmenty ksiąg celnych⁷, ujęcia problematyki tej wymiany. Autor zdecydowanie odrzuca tezę o rzekomo katastrofalnych dla rzemiosła białoruskiego skutkach importu wyrobów polskich oraz o upadku handlu w pierwszej połowie XVII w. (s. 172). Analiza rejestrów myta komory brzeskiej z 1583 r. i z 1605 r. oraz komory grodzieńskiej z 1600 i 1605 r. wskazuje, że niemal całe obroty skupiali w swych rękach kupcy z miast Białorusi lub — ujmując rzecz szerszej — z Wielkiego Księstwa, gdyż z pola widzenia Autora wypadli kupcy miast Litwy (głównie Wilna). Najczęściej odwiedzali Polskę kupcy z Brześcia, jednak rozmiary ich transakcji były z reguły niewielkie. Dominowali natomiast kupcy z Mohylowa (który zmonopolizował wielki handel futrami) i Pińska. Rzadziej spotyka się kupców słuckich, mińskich i z innych miast. Szkoda, że Autor nie podjął próby oszacowania ilości i wartości towarów przewożonych przez kupców każdego z miast. Szacunki te byłyby niewątpliwie bardziej interesujące niż rejestracja liczby kupców. Lista towarów ustalona na podstawie zapisów ksiąg celnych, pozwala zorientować się w strukturze wymiany między Białorusią i Polską (tabele 6—14 na s. 209—226). Znaczenie stałych stosunków handlowych z miastami polskimi dla rozwoju miast białoruskich Autor uznaje za bardzo poważne.

Pominął Autor całkowicie niezwykle istotną dla Białorusi północnej i wschodniej wymianę handlową z Rygą, a zaledwie wspominał o handlu niemieńskim. Tymczasem dla tych kierunków również zachowały się znane Autorowi fragmenty rejestrów celnych, zaledwie wyrywkowo wyzyskanych w dotychczasowej literaturze⁸. Łatwiej zgodzić się można z pominięciem handlu z Rosją, ostatnio opracowanego przez Ł. Abecedarskiego⁹.

W zakończeniu zawarł Kopysski podsumowanie osiągniętych wyników. Za naj-

⁷ Po raz pierwszy informację o nich podał W. I. Mielezko, *Nowyje białoruskije tamozennyje knigi pierwoj połowiny XVII w.* „Istoriczeskij Archiw” 1960, nr 4, s. 201—203.

⁸ Materiały te wyzyskał Autor po raz pierwszy w pracach, wymienionych w przyp. 1.

⁹ Ł. S. Abecedarskij, *Torgowyje swjazi Biełorussii s Russkim gosudarstwom (II połowina XVI — pierwaja połowina XVII w.)*. „Woprosy Istorii BSSR”, „Uczennye Zapiski”, wyp. 36. Mińsk 1957, s. 3—42; o nieogłoszonej drukiem rozprawie doktorskiej tegoż autora z 1965 r. informuje Kopysskij, op. cit., s. 165, przyp. 2.

ważniejsze wypadnie uznać zdecydowane stwierdzenie wszechstronnego rozwoju miast Białorusi w XVI i w pierwszej połowie XVII w. — wzrostu zaludnienia miast, postępu rzemiosła miejskiego i handlu, kształtowania się rynków lokalnych i regionalnych. Podniesiony też został wpływ, jaki miasta i zwiększająca się chłonność rynku wewnętrznego wywarły na rozwój folwarku pańszczyźnianego, dzięki możliwości korzystnego zbytu części jego produkcji. Cenny to przyczynek do toczącej się od dawna w nauce polskiej dyskusji o początkach kryzysu gospodarki Rzeczypospolitej w XVII w. W ukształtowaniu się na terytorium Białorusi stanu mieszczańskiego i ułatwieniu stałych kontaktów pomiędzy różnymi ośrodkami miejskimi dostrzega Autor jedną z przesłanek rozwoju narodowości białoruskiej oraz prądów umysłowych Odrodzenia i Reformacji na tym obszarze.

Wyzyskany materiał źródłowy w wielu wypadkach niłknie za wyciągniętymi zeń już wnioskami, a lakoniczna forma przypisów, być może spowodowana względami wydawniczymi, pozwala co najwyżej na jego zasygnalizowanie. Podawanie samych tylko sygnatur materiałów archiwalnych, na których opiera się odpowiednia partia tekstu, uniemożliwia zarówno kontrolę wnioskowania Autora, jak i sięgnięcie do ujawnionego przezeń materiału w celu dokonania porównań. W rezultacie bliżej zainteresowany danym zagadnieniem czytelnik, aby sprawdzić, czy dany materiał źródłowy może mu być przydatny, musi w każdym wypadku sięgnąć bezpośrednio do rękopisów. Taka metoda oszczędzania na objętości pracy, dopuszczalna w wypadku materiałów drukowanych, łatwiej sprawdzalnych, zaprzepaszcza znaczną część wieloletniego wysiłku włożonego w studia archiwalne. Jednocześnie wobec słabo rozbudowanych przypisów zbyt rzadko spotykamy w nich odwoływanie się do literatury, która omawiała już część kwestii szczegółowych, poruszanych w pracy. Często przytaczany materiał stwarza możliwości bardziej pogłębionej analizy, oczywiście kosztem rozbudowy pewnych partii. Daje się odczuć brak skorowidzów.

Książkę warto by wyposażyć w mapę, na której znalazłyby się wszystkie znane Autorowi miasta i miasteczka z połowy XVII w. Rzecz jasna, ze względu na brak źródeł nie byłaby ona kompletna. Dałaby jednak możliwość zorientowania się w rozmieszczeniu miast i miasteczek na omawianym terytorium i zlokalizowania tych, o których jest mowa w tekście. Można by zaznaczyć na niej również ważniejsze szlaki komunikacyjno-handlowe. Użyteczne byłyby również drobne mapki, ukazujące system połączeń między rynkami małych miast i miasteczek z jednej, a miast dużych z drugiej strony. Czytelnik uzyskałby w ten sposób plastyczniejszy obraz kształtowania się rynków regionalnych.

Przy tak rozległej tematyce i podstawie źródłowej trudno czynić Autorowi zarzut z niewuwzględnienia niektórych godnych uwagi materiałów archiwalnych, zwłaszcza archiwalnych i bibliotecznych zbiorów polskich.

Niektóre sformułowania w tekście należałoby skorygować. Tak np. mapa Wielkiego Księstwa opracowana staraniem księcia Miłkołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, a rysowana przez Tomasza Makowskiego, nie może zawierać na terytorium Białorusi aż 158 sygnatur oznaczających wieś z dworem szlacheckim, ponieważ na całym objętym nią obszarze znalazło się ich 49, na ziemiach zaś Wielkiego Księstwa Litewskiego zaledwie 31¹⁰. Tym samym do kategorii miasteczek wypadnie na terytorium Białorusi zaliczyć więcej niż 104 zaznaczone na mapie miejscowości białoruskie (s. 23). Za nieporozumienie uważać należy cytowanie zbioru map Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako wydawnictwa Andrzeja Cellariusza z 1665 r. (s. 23, przypis 1). Niewątpliwie chodzi tutaj o atlas map sansonowskich, przecho-

¹⁰ St. Alexandrowicz, *Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego Tomasza Makowskiego z 1613 r., tzw. „radziwiłłowska”, jako źródło do dziejów Litwy i Białorusi. „Studia Źródłoznawcze” t. X, Warszawa—Poznań 1965, s. 50 i 55.*

wywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie¹¹. Przykłady istniejących w pierwszej połowie XVII w. miasteczek, które nie znalazły się na przyjętych przez Autora za podstawę mapach, można by mnożyć; np. mapa Makowskiego z 1613 r. uwzględnia zaledwie 70% miasteczek, które istniały w końcu XVI w.¹². Mówiąc o procesie wzroście liczby miast i miasteczek w ciągu XVI i w pierwszej połowie XVII w., Autor wymienia różne przykłady, jednak zbyt ogólnikowo stwierdza, iż te i inne (nie wymienione) miasteczka powstały w omawianym okresie (s. 36). Byłoby lepiej podać tu pełniejszą listę, wraz z datami rocznymi.

Spotykamy stwierdzenie, że miasta i miasteczka Białorusi poczynając od końca XV w. otrzymywały przywileje na prawo magdeburskie (s. 43). Tymczasem proces ten został zapoczątkowany już w 1390 r. nadaniem przez Władysława Jagiełłę prawa magdeburskiego Brześciowi; wkrótce potem w 1408 r. ponowny przywilej dla tegoż miasta wystawił wielki książę Witold¹³. Wzmianka o „adwokacie” w Brześciu z 1644 r. (s. 49, por. też s. 45) dotyczy wójta miasta. Urywkowe informacje źródeł o przybyszach z innych krajów, osiadłych w miastach białoruskich, należałoby rozszerzyć drogą analizy nazwisk mieszczan występujących w inwentarzach i rejestrach celnych.

W polemice ze stanowiskiem dawniejszych historyków na temat roli elementu żydowskiego w miastach Wielkiego Księstwa brak informacji, w jakich pracach poglądy te zostały sformułowane (s. 51). Nie wiadomo, skąd zaczerpnięta została wiadomość o zakazie w 1586 r. pasienia bydła i trzody na terenie miasta Nieświeża (s. 57), czy ocena wysokości eksportu zboża z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1648 r. dana przez Łukasza Opalińskiego (s. 66)¹⁴. Wydaje się, że przykłady majątkowego zróżnicowania ludności miejskiej (s. 51—53) można by poszerzyć. Oprócz stwierdzenia o występowaniu ostrych konfliktów społecznych w miastach (s. 53) warto by odesłać czytelnika do odpowiedniej literatury.

Nieścisle jest wyjaśnienie terminów źródeł „pracowity” jako mającego oznaczać bogatych chłopów (s. 58). Terminem tym oznaczano w dokumentach sądowych XVII w. każdego chłopą.

Roczne zapotrzebowanie ludności miast i miasteczek Autor szacuje na 490 tys. beczek czyli około 35 tys. ton żyta (s. 60). Przy ludności obliczanej przezeń na około 370 tys. powyższa ilość wydaje się stanowczo zbyt niska. Średnia 95 kg żyta na głowę rocznie, przy bardzo rozwiniętym w miastach przemyśle spożywczym, z wyrobem napojów alkoholowych na czele, i konieczności zaopatrywania w żywność licznych przejezdnych, nie zapewniałaby pokrycia potrzeb, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę istnienie własnych gospodarstw mieszczan. Oczywiście sytuacja w poszczególnych ośrodkach przedstawia się bardzo różnie, zależnie od wielkości miasta i obszaru jego użytków rolnych.

Rola rzemiosła wiejskiego w zaspokajaniu codziennych potrzeb wsi i folwarku była z pewnością większa, niż wynikałoby to z przytoczonych danych inwentarzy

¹¹ Opis ich podał M. Dzikowski, *Katalog atlasów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie*. Wilno 1939, nr 110, s. 125—126. Ocena wartości kartograficznej tych map zob. K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 67. Również rok wydania książki Cellariusza podany został błędnie. Egzemplarz ten, opisany w cytowanym tu katalogu Dzikowskiego pod nr 89, s. 84—85, wydany został w Amsterdamie w 1659 r.

¹² Alexandrowicz, *Mapa*, s. 51.

¹³ Przywilej Jagiełły wydał M. W. Downar-Zapolskij, *Akty Litowsko-Russko-gosudarstwa*, t. 1. Moskwa 1899, nr 1. Przywilej Witolda — ibidem, nr 3; por. też przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1440 r., ibidem, nr 13.

¹⁴ Ł. Opaliński, *Obrona Polski*, tegoż: *Wybór pism*. Wrocław—Kraków 1959, s. 148.

(s. 68—69), które przecież z reguły odnotowywały tylko nieznaczną część rzemieślników¹⁵.

Nie wydają się przekonywujące obliczenia odsetka ludności szlacheckiej drogą kombinacji niepewnych szacunkowych danych z I połowy XVII w. z dokonanymi w ostatnich latach obliczeniami ogółu ludności Rzeczypospolitej, zgodnie z którymi Autor dochodzi do wniosku, że szlachta stanowiła 6% ludności, a wartość tę przyjmuje także dla Białorusi (s. 70)¹⁶.

Informacje o zakupie przez chłopów towarów na targach miast i miasteczek, prócz wzmianki, że zagadnienie to zostało poruszone w literaturze (s. 73) wymagałoby odesłania do konkretnych opracowań.

Nasuują się uwagi przy objaśnieniach niektórych specjalności rzemieślniczych: giserzy odlewali nie tylko czcionki drukarskie, grzebiennicy poza grzebieniami do przędzy wyrabiali również grzebienie do włosów, wapnicy zajmowali się raczej wypalaniem wapna niż jego gaszeniem, które nie wymagało specjalnych kwalifikacji czy nakładu pracy (s. 90—91). Podając liczby rzemieślników w poszczególnych cechach (s. 90—91) należałoby zawsze zaznaczyć, z którego roku informacja pochodzi. Teza, że wstępując do cechu, rzemieślnik zamieszkujący na terenie jurydyki podpadał nie tylko pod jurysdykcję cechową lecz i samorządu miejskiego (s. 93), wymagałaby udowodnienia. Zakres jurysdykcji cechowej ograniczał się przecież do spraw produkcji i zbytu wyrobów oraz stosunków wewnątrzcechowych, nie uszczuplał więc w sposób istotny właściciela jurydyki. Nie wiadomo, na jakiej podstawie Autor przelicza 1 $\frac{1}{2}$ łokcia jako 102 cm (s. 96). Gdyby chodziło tu o łokieć krawcowski stanowiłoby to 82,5 cm, przy łokciu litewskim zaś ok. 90,5 cm¹⁷. Nieporozumieniem jest określenie strzelby o trzech komorach nabojoywych z zamkiem kurkowym jako hakownicy (s. 96). Należałoby bliżej określić znaczenie terminu robienik, ze względu na przejściowość tego etapu kariery rzemieślnika, gdyż po roku robienik zostawał towarzyszem (s. 99)¹⁸. Forma: towarzysz, jakiej statuty cechowe Mohyłowa używają na oznaczenie członka cechu, nie świadczy o istnieniu szczebla pośredniego między czeladnikiem i mistrzem, lecz po prostu stanowi synonim dla określeń: brat, mistrz. Stwierdzenie, że organy cechowe powstały w celu zachowania systemu reglamentacji wewnątrzcechowej nie jest pełne. Spełniały one bowiem wiele istotnych funkcji zewnętrznych w obronie interesów cechu jako całości oraz jego poszczególnych członków. Nie jest jasne, co Autor rozumie pod wymienionymi jako dwa rodzaje operacji kredytowych terminami: oblig i cerograf (s. 126). Przytoczone w tekście dane o wysokości kredytu udzielanego przez niektórych rzemieślników nie zdają się jeszcze wskazywać na osiągnięcie etapu, w którym przejście rzemieślników do produkcji na rynek sprzyjało koncentracji większych sum pieniężnych u ich części (s. 128), w grę bowiem wchodzi sumy zupełnie nikłe.

Jak podaje Autor w Pińsku mieszkać miało w 1631 r. 55 kupców w jurydyce biskupiej i 225 w magdeburgii (s. 150). Tymczasem liczby to sporne — dążąc do zmniejszenia mającej być opłacaną sumy donatywy kupieckiej, każda ze stron podawała jak najwyższe (kwestionowane przez zainteresowanych) dane o liczbie kupców strony drugiej. W dodatku oświadczenie nie określa dokładnej liczby kupców

¹⁵ Por. St. Alexandrowicz, *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do połowy XVII w.)*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza”, Historia, z. 6. Poznań 1964, s. 24—27.

¹⁶ Należałoby raczej przyjąć bardziej uzasadniony odsetek niecałych 10% szlachty (w tym tylko ok. 4% średniozamożnej), jak szacuje *Historia Polski* pod red. H. Łowmiańskiego, t. I, cz. II. Warszawa 1960, s. 416—417.

¹⁷ T. Wierzbowski, *Vademecum*, wyd. II. Lwów 1926, s. 216.

¹⁸ J. Morzy, *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w.* „Zeszyty Naukowe UAM”, Historia z. 4, Poznań 1959, s. 55.

zamieszkałych w magdeburgii (do kilku set), którą Autor obliczył na podstawie wysokości sumy, co należałoby dodatkowo zaznaczyć¹⁹.

W podrozdziale traktującym o handlu zewnętrznym znajdujemy dane o dochodach skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego z ceł i opłat handlowych (s. 161—162) od początku XVI do drugiej ćwierci XVII w. Jednak porównania i wnioski o wzroście handlu, wysnuwane bez obliczenia realnej wartości tych sum, wobec znacznego spadku wartości pieniądza od początku XVI w., nie wydają się uzasadnione. Punkt ten należałoby rozwijać, podając we wszystkich wypadkach przeliczenie na zawartość srebra i ewentualnie na ceny podstawowych artykułów eksportu i importu (zboże, futra, sukno). Powyższe zastrzeżenie nie kwestionuje oczywistego faktu wzrostu wymiany handlowej, jak wskazują inne wyzyskane źródła.

Na nieporozumieniu polegają uwagi o ujemnym dla rozwoju miast białoruskich wpływie politycznego podporządkowania Wielkiego Księstwa Litewskiego Polsce w wyniku Unii Lubelskiej (s. 163). Nie można mówić o ucisku fiskalnym ludności Wielkiego Księstwa przez feudałów polskich wobec zachowania przez to ostatnie odrębnych władz państwowych, skarbu i administracji. Opinia, jaką zanotował w 1598 r. Georg Carew, nazywając Litwę poddaną Polski, nie może służyć za podstawę oceny sytuacji.

Zbyt pobieżnie wspomina Autor o jarmarkach (s. 158—159). Tymczasem jarmarki, które odbywały się w miastach Białorusi znane są stosunkowo dobrze dzięki licznym przywilejom i zapisom w księgach sądowych. Stanowiły one istotny czynnik rozwoju niektórych miast. Ich geografia i zasięg oddziaływania zasługiwałyby na bardziej gruntowne zbadanie.

Powstawanie spółek kupieckich Autor wyjaśnia brakiem kapitału umożliwiającego rozwinięcie szerszych operacji przez pojedynczych kupców (s. 159). Należałoby jednak wyjaśnić, że nie wchodzi tu w grę dążność do zmniejszenia ryzyka handlowego i kosztów organizacyjnych.

Analiza składu zasobu monet z XV—XVII w., przechowywanych przed wojną w muzeum Mińska i wyciągnięte na tej podstawie wnioski o kierunkach i nasileniu handlu zewnętrznego Białorusi (s. 178—179 oraz tabl. 5 na s. 209), nie wnoszą nowych informacji, potwierdzając jedynie już fakt szerokiego kontaktów handlowych. Zresztą przy dwustronnym charakterze wymiany handlowej i znajdowaniu się w obiegu monety obcej, wartość źródłowa materiału numizmatycznego, zgromadzonego w dodatku w sposób zupełnie przypadkowy, jest nikła.

Przy rozpatrywaniu kwestii handlu zagranicznego, rozwoju rynku wewnętrznego, konkurencji towarów i wyrobów rzemiosła obcego z miejscowymi — ustawnie odczuwa się brak szczegółowej znajomości procesu kształtowania się cen na obszarze Wielkiego Księstwa w omawianym okresie. Bez informacji o cenach lub ogólnej wartości towarów poszczególnych kupców, trudno wyrobić pojęcie o kapitałach jakimi dysponowali, zyskach z handlu, bilansie handlu z zagranicą (choćby w postaci proporcji między importem i eksportem na poszczególnych kierunkach). Łukę tę można by uzupełnić drogą wyzyskania dostępnego materiału i żmudnych obliczeń. Jednak za podstawę oszacowania można by również przyjąć wyniki badań nad cenami w miastach polskich, zwłaszcza w najbliższym Białorusi Lublinie²⁰. Różnice w cenach między np. Lublinem i Brześciem z pewnością nie były zbyt wielkie. Swoją drogą podjęcie badań nad cenami w większych ośrodkach Wielkiego Księstwa, przede wszystkim zaś w Wilnie, wydaje się rzeczą pilną.

¹⁹ Por. *Archaeograficeskij sbornik dokumentow otnosjaszczichsja k istorii Siewierno-Zapadnoj Rusi*, t. 6. Wilno 1869, nr 93, s. 212; nr 94, s. 213—214; nr 116, s. 272—274. Autor omyłkowo podał w przypisie stronę 237.

²⁰ Wł. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*. Lwów 1935.

Często wspomniane w tekście i tabelach jednostki miar, wag i towarów, przytaczane za źródłami, powinny by znaleźć wyjaśnienie w osobnym dodatku. Bez niego są one nieprzetłumaczalne, chyba że czytelnik za każdym razem zada sobie trud ich wyjaśnienia, co znów, wobec braku opracowań poświęconych metrologii na ziemiach Wielkiego Księstwa, wymaga pewnego trudu.

Na zakończenie należy z uznaniem stwierdzić, że Autor potrafił umiejętnie połączyć zastosowanie marksistowskiej teorii rozwoju społecznego z rzetelnym wyzyskaniem badań poprzedników i analizą dotąd nieznanymi materiałów archiwalnych. Wykazując krytycyzm wobec utartych sądów i schematów, przekonywająco przedstawił problematykę gospodarczego rozwoju miast Białorusi XVI i XVII w. i — przynajmniej w zarysie — uzyskał jej rozwiązanie na podstawie dostępnego mu materiału. Pełniejsza i gruntowniejsza synteza będzie możliwa dopiero po szczegółowych badaniach. Nim jednak to nastąpi, wydawałoby się wskazane, przygotowanie rozszerzonego i uzupełnionego wydania omówionej monografii, która zapewne przez długi czas pozostanie główną podstawą informacji o gospodarczym rozwoju miast Białorusi w omawianym okresie.

*